

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Daniela S. i Iwety C.
przeciwko Skarbowi Państwa - Naczelnikowi Trzeciego Urzędu Skarbowego
w S. i Komendantowi Miejskiemu Policji w S.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 maja 2009 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny
postanowieniem z dnia 14 stycznia 2009 r.,

"Czy dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia przez prowadzącego parking od Skarbu Państwa należności za holowanie i przechowywanie pojazdu (zajętego na podstawie art. 129 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym - w brzmieniu tekstu pierwotnego - Dz.U. Nr 98, poz. 602 z 1997 r.), którego własność przeszła na rzecz Skarbu Państwa na mocy decyzji wydanej przed dniem 1 stycznia 2002 roku, przez powołany wówczas do tego organ (Komendanta Miejskiego Policji)?"

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu przez Sąd Apelacyjny apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego, wydanego w sprawie, której przedmiotem było żądanie zasądzenia wynagrodzenia za usunięcie, przewóz i przechowywanie na parkingu usuniętych z drogi pojazdów samochodowych. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 21 stycznia 2008 r. oddalił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej i wyrokiem z tego samego dnia oddalił powództwo.

W sprawie tej ustalono, że powodowie w ramach działalności gospodarczej prowadzonej w formie spółki cywilnej w dniu 23 marca 2000 r. zawarli z Komendantem Miejskim Policji w S. umowę o współdziałaniu w zakresie parkowania pojazdów usuniętych w przypadkach określonych w art. 129 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zm.; dalej: „Pr.r.d.”) oraz umowę o współdziałaniu w zakresie usuwania i przemieszczania tych pojazdów. W umowach tych przewidziano, że wynagrodzenie za sprawowanie pieczy nad pojazdami obciążać będzie ich właściciele, przy czym wyłączono możliwość jego dochodzenia od Policji. Powodowie wykonywali obie umowy, dokonując czynności usuwania, przewozu i parkowania pojazdów zabezpieczonych przez Policję. W 2001 roku Komendant Miejski Policji wydał – na podstawie art. 1 ust. 1 i art. 4 ust. 2 dekretu z dnia 18 września 1954 r. o likwidacji nie podjętych depozytów i nie odebranych rzeczy (Dz. U. Nr 41, poz. 184 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 marca 1971 r. w sprawie orzekania o przejściu depozytów na własność Państwa (Dz. U. Nr 7, poz. 78 ze zm.) - decyzje o sprzedaży nie podjętych samochodów i przekazaniu uzyskanych pieniędzy na konto sum depozytowych. W odniesieniu do pojazdu Peugeot 205 GL orzeczono wyrokiem karnym jego przepadek na rzecz Skarbu Państwa. Po wymianie korespondencji między stronami ostatecznie odebrano pojazdy powodom w dniach 22-23 lutego 2002 r. Powodowie skierowali wobec Policji żądanie zapłaty za usunięcie, przewóz i parkowanie pojazdów, a następnie - wobec Urzędu Skarbowego. Postanowieniem Naczelnika

Urzędu Skarbowego z dnia 8 października 2002 r. przyznano powodom wynagrodzenie za sprawowanie dozoru nad samochodami znajdującymi się na parkingu w kwocie 9.096,32 zł. Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2002 r. Dyrektor Izby Skarbowej uchylił to orzeczenie i umorzył postępowanie w sprawie stwierdzając, że powodowie nie występowali w charakterze dozorczy w rozumieniu przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W decyzji tej wskazano, że roszczenie powodów ma swoje źródło w stosunku cywilnoprawnym i mogłoby być dochodzone w postępowaniu przed sądem cywilnym.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia powyższe nie pozwalają przyjąć, iż powodów łączyła z Naczelnikiem Urzędu Skarbowego umowa przechowania. Powodowie otrzymali wynagrodzenie – ustalone w drodze decyzji administracyjnej - za parkowanie pojazdów w okresie od doręczenia organowi likwidacyjnemu postanowień o zbyciu depozytów do chwili ich odebrania z parkingu. Roszczeń dotyczących okresu wcześniejszego winni oni dochodzić w pierwszej kolejności od właścicieli pojazdów, a nie bezpośrednio od pozwanego.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację powodów od powyższego wyroku, powziął wątpliwość co do dopuszczalności drogi sądowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Związanie sądu drugiej instancji uchwałą rozstrzygającą zagadnienie prawne (art. 390 § 2 k.p.c.) stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Z tego też względu art. 390 § 1 k.p.c. musi być wykładany w sposób ścisły, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów natury celowościowej lub utylitarnej (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 163/06, nie publ. oraz z 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08, nie publ.). Przedmiotem zagadnienia prawnego może być jedynie problem prawny budzący poważne wątpliwości, od rozwiązania którego zależy rozstrzygnięcie sprawy rozpoznawanej w wyniku apelacji strony od wyroku sądu pierwszej instancji (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 112/06, nie publ.; z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, nie publ.; z dnia 12 października 2005 r., III CZP 68/05, nie publ.).

Sąd Apelacyjny wskazał, że źródłem wątpliwości w kwestii dopuszczalności drogi sądowej w zakresie roszczeń skierowanych przeciwko Komendantowi Policji są postanowienia umów o współdziałaniu zawierające elementy władcze, uniemożliwiające powodom odmowę przyjęcia na parking samochodu usuniętego z drogi, zaś w odniesieniu do roszczeń wobec Naczelnika Urzędu Skarbowego - brak przesłanek do stwierdzenia, że pomiędzy tą jednostką organizacyjną Skarbu Państwa a powodami zawiązał się obligacyjny stosunek przechowania oraz brak przepisu szczególnego, który wyłączałby rozpoznawanie wynikłego pomiędzy stronami sporu na drodze postępowania cywilnego.

Odnosząc się do tak ujętych wątpliwości zauważyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, zgodnie z którym droga sądowa jest dopuszczalna zawsze wtedy, gdy powód opiera swoje roszczenie procesowe na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych. O dopuszczalności tej drogi decydują zatem okoliczności faktyczne przytoczone jako podstawa dochodzonego roszczenia, nie zaś obiektywne istnienie tego roszczenia albo stosunku prawnego pomiędzy stronami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 113/03, nie publ.; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1991, nr 9, poz. 161; z dnia 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 20; z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 76/07, nie publ.; uchwałę Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 178). Warto też zwrócić uwagę na pojawiające się w najnowszym orzecznictwie próby złagodzenia, aprobowanego dotychczas, dychotomicznego rozdziału drogi sądowej i drogi administracyjnej (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 lutego 2008 r., I OPS 3/07, ONSA/WSA 2008, nr 2, poz. 21).

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny zagadnienie prawne pomija przytoczone wyżej stanowisko judykatury, wskazujące na potrzebę szerokiego rozumienia pojęcia sprawy cywilnej. Zostało ono bowiem ujęte w oderwaniu od twierdzeń powodów, na których oparte zostały zgłoszone przez nich roszczenia.

Powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika w sposób wyraźny powołali się na cywilnoprawny charakter roszczeń dochodzonych zarówno przeciwko Naczelnikowi Urzędu Skarbowego, jak i Komendantowi Policji, przytaczając także ich podstawę prawną – art. 835 k.c.

W rozpoznawanej sprawie ocena charakteru prawnego roszczeń powodów była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z 27 lutego 2007 r. uwzględniającego skargę kasacyjną od wydanego wcześniej przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 4 kwietnia 2006 r. Sąd Najwyższy nie stwierdził wówczas niedopuszczalności drogi sądowej. Uchylając to orzeczenie i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, nie podzielił stanowiska skarżących (powodów), że łączyła ich z pozwanym Skarbem Państwa – Naczelnikiem Trzeciego Urzędu Skarbowego w S. umowa przechowania. Wskazał natomiast na konieczność ustalenia, czy umowa o współdziałaniu przy parkowaniu pojazdów zawarta przez powodów z Komendantem Miejskim Policji w S., mająca cechy umowy przechowania, w zakresie, w jakim przewiduje możliwość dochodzenia wynagrodzenia za sprawowanie pieczy nad pojazdami jedynie od ich właścicieli, jest zgodna z naturą tego stosunku prawnego, czy też zachodzi nieważność tej klauzuli umownej. W świetle przytoczonej argumentacji nie ulega wątpliwości, że Sąd Najwyższy dokonując powyższej oceny miał na uwadze wspomniane wyżej szerokie rozumienie sprawy cywilnej, a w konsekwencji uznał, że przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe oderwane od materialnoprawnego „usprawiedliwienia” roszczenia zgłoszonego w pozwie. Stanowisko powyższe i to, co trzeba wyraźnie podkreślić, w odniesieniu do wszystkich roszczeń powodów (także wynagrodzenia za holowanie i przechowanie samochodu marki Peugeot, którego przepadek orzeczono w postępowaniu karnym) w dalszym ciągu pozostaje aktualne, gdyż – jak stwierdził to sam Sąd Apelacyjny – stan faktyczny rozpoznawanej sprawy i mające zastosowanie do jego oceny przepisy prawne nie uległy zmianie. Wbrew wątpliwościom Sądu Apelacyjnego, odmiennego zapatrywanie nie usprawiedliwia pogląd Sądu Najwyższego wyrażony postanowieniem z dnia 19 czerwca 2007 r., III CZP 47/07 (OSNC 2008, nr 7-8, poz. 80).

Orzeczenie to wydane zostało na gruncie innego stanu prawnego (art. 130a ust. 10 Pr.r.d.). Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego nie była też kwestia znaczenia – dla dopuszczalności drogi sądowej - wskazania przez powoda cywilnoprawnego charakteru dochodzonego roszczenia.

Reasumując stwierdzić należy, że przedstawione zagadnienie prawne nie pozostaje w bezpośrednim związku z problemami wymagającymi rozstrzygnięcia przy rozpoznawaniu przez Sąd Apelacyjny środka odwoławczego. Nie nawiązuje ono do sytuacji faktycznej i prawnej, jaka wystąpiła w sprawie. Rozważanie zagadnień natury teoretycznej nie należy do zadań Sądu Najwyższego. Skoro pytanie ma charakter abstrakcyjny, oderwany od okoliczności rozpoznawanej sprawy, to odpowiedź na nie jest potrzebna do wydania rozstrzygnięcia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. i art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), orzekł jak w sentencji.